

Tadeusz Stegner

Reformacja w ‘Odrodzonej Rzeczpospolitej’. Polskie ewangelickie środowiska opiniotwórcze w okresie międzywojennym wobec dziedzictwa Reformacji

W II Rzeczpospolitej protestanci według spisu powszechnego z 1931 r. stanowili 2,6% ludności. Ich liczebność szacowano wówczas na 835 tysięcy¹. Skupieni byli w siedmiu Kościołach, z których największy Kościół Ewangelicko-Augsburski liczył ponad 430 tysięcy wyznawców. Wśród ewangelików dominowali Niemcy (72%). Społeczność polsko-ewangelicka przynależała głównie do wspomnianego Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego, gdzie, według Elżbiety Alabrudzińskiej, stanowiła 31–34% wiernych, i do niewielkich liczebnie Kościołów reformowanych Jednoty Warszawskiej i Jednoty Wileńskiej. Kilkadziesiąt tysięcy ewangelików mówiących po polsku z południowej Wielkopolski i Górnego Śląska przynależało do Kościołów Ewangelicko-Unijnych grupujących głównie Niemców z terenów byłej dzielnicy pruskiej. W sumie Polaków ewangelików było blisko 220 tysięcy, to jest 26% protestantów², resztę stanowili Niemcy. Inne grupy narodowościowe, np. Czeši, byli bardzo nieliczni. Liczba polskich ewangelików wzrosła o kilkadziesiąt tysięcy po przyłączeniu Zaolzia do Polski w 1938 r. Przytoczone dane winny być traktowane z dużą ostrożnością. Należy pamiętać, że wiele osób cechowała labilność postaw narodowościowych i nie były one w stanie jednoznacznie zadeklarować swojej przynależności narodowej. Nadal trwały bowiem procesy polonizacyjne, ale i germanizacyjne.

Głównymi ośrodkami polskiego protestantyzmu w II Rzeczpospolitej był Śląsk Cieszyński i Warszawa. W kraju nad Olzą mamy do czynienia z niemal pełną strukturą społeczną, od chłopów i robotników po inteligencję, ewange-

¹ *Historia Polski w liczbach. Ludność i terytorium*, Warszawa 1994, s. 161, 170.

² E. Alabrudzińska, *Protestantyzm w Polsce w latach 1918–1939*, Toruń 2004, s. 79, 97-98.

lików polskich wiernych ideom Marcina Lutera od czasów Reformacji. Natomiast w Warszawie dominowały środowiska mieszczańskie, potomkowie emigrantów z krajów niemieckich, którzy przybyli do stolicy w XVIII i XIX w. i tu ulegli polonizacji. Często byli to Polacy w pierwszym czy drugim pokoleniu³. Znaczącą rolę odgrywali przedstawiciele burżuazji, słynnych polsko-ewangelickich rodów, takich jak: Temlerowie, Wedlowie, Machlejdowie. Silna była inteligencja polsko-ewangelicka, skupiona wokół miejscowych pastorów, wśród których czołową rolę odgrywał zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego biskup Juliusz Bursche. Polskie protestanckie środowiska opiniotwórcze charakteryzowały się głębokim patriotyzmem, o niekiedy nacjonalistycznym odcieniu, i często poczuciem misji stworzenia silnego polskiego protestantyzmu mającego znaczący wpływ na losy kraju. Nawiązywano przy tym do idei dziesiętnastowiecznego pastora warszawskiego i cieszyńskiego Leopolda Otto, uważanego za ojca duchowego polskich ewangelików⁴. Swoistą deklarację ideową Polaków-ewangelików zamieszczono na pierwszej stronie w pierwszym numerze pisma „Ewangelik” z 1 stycznia 1919 r. Czytamy tam:

„Czujemy się Polakami, jesteśmy częścią społeczeństwa polskiego, chociaż innego, niż większość jego, wyznania. Chcemy służyć Ojczyźnie temi darami, które otrzymaliśmy od Boga przez ducha Reformacji”⁵.

Spoleczność polsko-ewangelicka z entuzjazmem odniosła się do faktu odzyskania niepodległości. Polscy pastory z biskupem Juliuszem Bursche na czele udzielili zdecydowanego poparcia rządowi polskiemu w jego dążeniu do przyłączenia do Polski tzw. kresów polsko-ewangelickich, tj. Mazur, Śląska Cieszyńskiego i części Górnego Śląska. Zwierzchnik Kościoła ks. Juliusz Bursche pojechał w tej sprawie na konferencję pokojową do Paryża w 1919 r., a działacze polsko-ewangelicy aktywnie uczestniczyli w akcji plebiscytowej na Mazurach⁶.

Miejscem, gdzie prezentowane były poglądy polskich ewangelickich środowisk opiniotwórczych, była przede wszystkim prasa polsko-ewangelicka, którą w dwudziestoleciu międzywojennym tworzyło kilka znaczących periodyków. Jednym z pierwszych spośród wydawanych po wielkiej wojnie przez warszawską luterzańską parafię św. Trójcy pism był „Ewangelik”, ukazujący się od 1919 r. najpierw pod redakcją ks. Adolfa Rondthaler, a potem ks. Zygmunta

³ T. Stegner, *Polonizacja Niemców – ewangelików w Królestwie Polskim 1815-1914*, „Przegląd Historyczny” 1989, nr 2.

⁴ Por. T. Stegner, *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto (1819-1882)*, Gdańsk 2000.

⁵ „Ewangelik” 1919, nr 1.

⁶ T. Wegener, *Juliusz Bursche biskup w dobie przelomów*, Bielsko-Biała 2003, s. 35-43.

Michelisa. „Ewangelik” w 1921 r. przekształcony został w „Zwiastun Ewangeliczny”. Jego redaktorem był nadal ks. Zygmunt Michelis, jedna z najciekawszych postaci polskiego protestantyzmu XX w., zasługująca na rzetelną naukową biografię. Książd Michelis pragnął uczynić z periodyku czołowy organ polskich ewangelików, ale na przeszkodzie stały dość wybujałe ambicje redaktora. „Zwiastun Ewangeliczny” nawiązywał do tradycji wydawanego w XIX w. „Zwiastuna Ewangelicznego” ks. Leopolda Otto, a potem ks. Juliusza Burschego. W październiku 1938 r. po zmianie wydawcy redaktorem „Zwiastuna” został Władysław Evert, a w kwietniu 1939 r. tytuł został zmieniony na „Zwiastun Ewangelicki”.

Konkurencją dla „Zwiastuna Ewangelicznego” był wydawany od 1920 r. także w Warszawie „Głos Ewangelicki”. Jak pisze Jarosław Kłaczkow: „pismo ewangelicko-augsburskie będące osobistym organem szefa ewangelickiego duszpasterstwa wojskowego ks. plk Feliksa Gloeha”⁷. Jego redaktorem był wspomniany ks. Gloeh, potem ks. August Loth, Karol Michejda i ponownie ks. Gloeh. Współpracowali z nim profesorowie Edmund Bursche, Jan Szeruda. Te dwa najważniejsze pisma głównie będą przedmiotem analizy w niniejszym artykule, były one bowiem wyrazicielem poglądów środowisk polsko-ewangelickich i same je w znacznym stopniu kształtowały.

Z innych pism polsko-ewangelickich wychodzących poza Warszawą należałoby wymienić ukazujący się w Cieszynie od 1910 r. periodyk „Poseł Ewangelicki”⁸, będący kontynuacją założonego przez Franciszka Michejdę w 1885 r. „Przyjaciela Ludu”, oraz „Przegląd Ewangelicki” organ polskich zborów na Pomorzu i w Poznańskim pod redakcją ks. Ryszarda Danielczyka, a następnie ks. Waldemara Preissa. To ostatnie pismo ukazywało się w latach 1934–1939 i wydawane było w najpierw w Grudziądzu, a potem w Bydgoszczy. Organem Kościoła Ewangelicko-Reformowanego „Jednoty Warszawskiej” było pismo „Jednota”, ukazujące się w latach 1929–1939. Jego redaktorami byli duchowni kalwinistyczni Stefan Skierski i Ludwik Zaunar. Wszystkie wymienione periodyki, poza „Ewangelikiem”, dotrwały do września 1939 r. Reformacja w tytule pojawiła się w dwóch pismach ewangelickich. Jednym z nich był wydawany w Wilnie od 1936 r., wychodzący nieregularnie, 3–4 razy

⁷ J. Kłaczkow, *Protestanckie wydawnictwa prasowe na ziemiach polskich w XIX i pierwszej połowie XX w.*, Toruń 2008, s. 229.

⁸ Po zajęciu w 1938 r. przez Polskę Zaolzia doszło do połączenia gazet „Posła Ewangelickiego” z ukazującym się po drugiej stronie Olzy „Ewangelikiem”. Powstały periodyk nosił nazwę „Ewangelicki Poseł Cieszyński”.

w roku periodyk „Szlakiem Reformacji” – organ wileńskiego Kościoła Ewangelicko-Reformowanego, jego redaktorem był superintendent Jednoty Wileńskiej ks. Michał Jastrzębski. Pismo zajmowało się głównie sprawami bieżącymi, wydarzeniom z XVI w. poświęcając niewiele uwagi⁹. Natomiast dziejom ruchu reformacyjnego w naszym kraju poświęcone było pismo „Reformacja w Polsce”, wydawane w latach 1926-1939, teoretycznie jako kwartalnik, ale z racji trudności finansowych dość nieregularnie, z kilkuletnią przerwą. Pismo powstało z inspiracji superintendenta ks. Juliusza Burschego, a jego redaktorem był krakowski historyk prof. Stanisław Kot. Był to organ Towarzystwa Badań Dziejów Reformacji w Polsce. Ukazywały się tam naukowe opracowania zawodowych historyków, m.in. Wacława Sobieskiego, Aleksandra Brüknera, Stanisława Bodniaka, Stanisława Kota, rzadko wywodzących się z kręgów ewangelickich. Jego zawartość zasługuje na odrębne opracowanie, a w niniejszym artykule ujęte zostało w niewielkim stopniu, gdyż bardziej oddawało ono stan badań historycznych niż poglądy środowisk polsko-ewangelickich. Do lektury tego periodyku zachęcały zarówno „Głos Ewangelicki”, jak i „Zwiastun Ewangeliczny”. Jak widać z tego krótkiego przeglądu najważniejszych tytułów prasy polsko-ewangelickiej, środowiska opiniotwórcze związane z polskim protestantyzmem miały dość miejsca na prezentację swoich poglądów i często z tego korzystały, odnosząc się na łamach wspomnianych periodyków do wielu aspektów życia społeczno-politycznego zarówno w Polsce, jak i na świecie. Nie były to ściśle konfesyjne czasopisma poruszające jedynie sprawy religijne.

W artykule wspomnieniowym, zamieszczonym w „Zwiastunie” w dwudziestą piątą rocznicę śmierci Leopolda Otto, czytamy: „Otto nam ewangelikom polskim wskazał drogę, po której należy kroczyć i cel, do którego należy dążyć. Rozbudził on wśród nas poczucie i ewangelickie, i narodowe i to jednocześnie”¹⁰. Zamiarem ks. Otto i jego współpracowników było utworzenie polskiego narodowego kościoła ewangelickiego, w którym znaleźliby swoje miejsce przemysłowcy, robotnicy i inteligenci z Królestwa, ale też i chłopci ze Śląska i Mazur, który miałby oparcie w ludzie. Powstanie tego Kościoła miało przyspieszyć polonizację Niemców-ewangelików nie tylko w Królestwie, ale i na innych ziemiach polskich, a także przyciągnąć do protestantyzmu ludność polsko-katolicką: „Na cóżby was Chrystus Pan bronił i chronił przez tyle wieków – pisał Otto – dlaczegóż was polską mową chwalać Boga światłem ewangelii obdarzył? Dlaczegóż między katolikami i Niemcami postawił? A to

⁹ J. Kłaczek, *Protestanckie wydawnictwa...*, s. 106-111.

¹⁰ *Wspomnienie ks. Otto*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1907, nr 10.

byście tego światła pod korzec nie stawiali, ale by ono z gór waszych szeroko na wszystkie strony, gdzie polska mowa brzmi, jasno przyświecało”¹¹.

Koncepcje ks. Otto zaważyły w znacznej mierze na postawie i działalności jego uczniów i następców, Franciszka Michejdy na Śląsku Cieszyńskim czy Juliusza Burschego, zwierzchnika Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Królestwie Polskim i w odrodzonej Polsce. Ci działacze polsko-ewangelicy usiłowali je częściowo wcielać w życie w okresie międzywojennym. Zakładali nieuchronność polonizacji Niemców-ewangelików na ziemiach polskich i dążyli do osiągnięcia tego celu różnymi metodami, co było jedną z przyczyn faktycznego rozpadu Kościoła Ewangelickiego-Augsburskiego na część polską i niemiecką w przededniu II wojny światowej. Od Niemców-ewangelików żądał Bursche akceptacji państwa polskiego i jego praw oraz nie przeciwstawianie się jego interesom narodowym, w tym także polonizacji. Biskup Bursche i jego najbliżsi współpracownicy uważali, że proces asymilacji Niemców, który dał tak duże efekty w XIX w., będzie trwał nadal i należy go przyspieszyć. W 1927 r. mówił na synodzie ewangelickim: „Z Polską idziemy na śmierć i życie; z tą Polską, która niegdyś przytulila naszych niemieckich ojców i dała im możliwość zarobku, a którą pragnęlibyśmy widzieć mocarną i sprawiedliwą dla wszystkich jej synów”¹². Także w spojrzeniu na czasy Reformacji mamy do czynienia z wyraźną kontynuacją myśli i poglądów ks. Otto, który początków polskiego protestantyzmu szukał w XVI w.

Luterański kościół był na terenie Królestwa instytucją bez większych tradycji. Z kolei polscy ewangelicy reformowani, ze swoimi zborami wywodzącymi się z czasów Reformacji, byli nieliczni i nie odgrywali większej roli w życiu religijnym kraju. Jednak mimo tych przeciwności protestanci polscy, szukając korzeni, odwoływali się do bogatej tradycji polskiej Reformacji, „usiłowali zespolić nas [ewangelików Polaków z początku XX w. – T.S.] z dawniejszym ewangelicyzmem polskim w jedną duchową całość”¹³ – czytamy w „Zwiastunie

¹¹ Za: T. Wojak, *Ks. Dr Leopold Marcin Otto, ojciec polskiego ewangelicyzmu*, Warszawa 1934, s. 16. Podczas kazania na dzień pokutny w Cieszynie w 1871 r. mówił w podobnym tonie „Pamiętajcie, że gdy was Bóg jako lud polskiej mowy i polskiego plemienia przy Ewangelii utrzymał dotąd, to na to, abyście polskiego ludu solą i światłością się stali! Jeżeli o tym waszym powołaniu zapomnicie. Biada wam!” L. Otto, *Postylla czyli wykład Ewangelii i Listów na wszystkie niedziele i święta uroczyste roku kościelnego*, Cieszyn 1892, s. 26.

¹² A. Schoeneich, *Pogląd na dzieje Kościoła Ewangelickiego w r. 1927*, [w:] „Kalendarz Ewangelicki Towarzystwa Wydawniczego im. Mikołaja Reja na rok zwyczajny 1929”, Warszawa 1928, s. 56. Por T. Stegner, *Polen und Deutsche in der Evangelisch-Augsburgischen Kirche in Polen (1918-1939)*, „Deutsch-Polnisches Jahrbuch” t. III, Bremen 1985.

¹³ *Od redakcji*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1904, nr 2.

Ewangelicznym” ks. J. Burschego z 1904 r. W ten sposób próbowano udowodnić reszcie społeczeństwa polskiego, a może także i sobie, że Polacy-ewangelicy byli i są częścią narodu polskiego. Było w ich postępowaniu coś z gorliwości neofitów.

W latach 1903-1905 staraniem ks. J. Burschego został wydany „Zarys dziejów powstania i upadku reformacji w Polsce” hr. Waleriana Krasińskiego. Po raz pierwszy ta praca ukazała się drukiem w Londynie w języku angielskim w latach 1838-1840. We wstępie ks. Bursche tak uzasadniał decyzję edycji tego dzieła: „Wydajemy Historię reformacji Krasińskiego nie tylko, ażeby spłacić dług wdzięczności względem dziejopisarza ewangelicyzmu polskiego; nie tylko, że pisał ją Polak ewangelik [...], ale przede wszystkim z tego powodu [...], iż poglądy w pracy hr. Krasińskiego zawarte są nader trafne i rzucają snop jasnego światła na XVI wiek, tę najciekawszą epokę w historii narodu polskiego”¹⁴. Z takimi poglądami wszedł ks. Bursche i jego współpracownicy w dwudziestolecie międzywojenne.

W odrodzonej Polsce wiele czyniono dla upowszechnienia wiedzy o Reformacji. Informowano na bieżąco czytelników o nowych publikacjach dotyczących tych czasów, np. ks. Jerzego Lehmana „Konfesja sandomierska na tle innych konfesji w Polsce w XVI w.”. Książka była drukowaną na łamach „Głosu Ewangelickiego” wersją wielce pozytywnie ocenionej rozprawy doktorskiej obronionej na Uniwersytecie Warszawskim¹⁵. Z języka niemieckiego przełożona została na język polski książka Armina Steina [H. Nietschman] o Marcynie Lutrze w pozytywnym świetle przedstawiająca postać reformatora. W dniu święta Reformacji odbywały się okolicznościowe nabożeństwa, spotkania, wykłady, a nawet iluminacje obiektów kościelnych. W 1936 r., 31 października, „zabłysnął w promieniach elektrycznych złocisty krzyż na szczycie naszego kościoła”¹⁶. Chodziło o kościół św. Trójcy w Warszawie.

Dla ewangelików ważnym autorytetem w kwestiach wiary, ale nie tylko, był i jest Marcin Luter. Na łamach prasy ewangelickiej pisano o nim jedynie

¹⁴ J. Bursche, *Przedmowa wydawcy*, s. I-II [w:] W. Krasiński, *Zarys dziejów reformacji w Polsce*, Warszawa 1903.

¹⁵ A. G. *Nowe dzieło o Reformacji w Polsce*, „Głos Ewangelicki” 1938, nr 23. Podobne oceny znajdziemy w „Zwiastunie Ewangelicznym”. Antoni Stania, *Nowe dzieło o Reformacji w Polsce*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1938, nr 23.

¹⁶ *W dniu Święta Reformacji*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 43.

pozytywnie, w hagiograficznym stylu, np. „Spizowa postać”, „jeden z najbardziej wyniosłych pośród wielkich w pochodzie wszystkich stuleci”¹⁷, „najwybitniejsza postać w drugim tysiącleciu dziejów chrześcijańskich”¹⁸ – takimi słowami wyrażano się o wielkim reformatorze. Wskazywano na przełomowe znaczenie wystąpienia M. Lutera. Ks. Ryszard Danielczyk na łamach „Przeglądu Ewangelickiego” tak pisał: 31 października 1517 r. „Stuk młotka, którym Luter przybijał tezy, rozległ się szybko po najdalszych krańcach ziemi, treść poglądów skromnego mnicha poruszyła dosłownie wszystkich”¹⁹. Z kolei pastor Karol Michejda podkreślał znaczenie nauk Lutera we właściwym rozumieniu nauk Zbawiciela: „Dr Marcin Luter wpatrzył się w Jezusa Chrystusa [...] i jał usuwać wszystko co mu widok Jezusa zasłaniało”²⁰. W innym miejscu o Marcynie Lutrze pisano, że „zaproteutował przeciwko kupczeniu taką rzeczą świętą, jaką jest dla człowieka zbawienie”. „[...]Bóg go powołał, oświecił i poświęcił. Natchnął go wielką wiarą, która przejawiała się w tym, że z prostego, ubożego mnicha, którego jedyną bronią było Pismo święte, uczyniła wodza reformacji”²¹. Podkreślano skromność reformatora, który „stanowczo przeciwstawiał się wszelkim holdom dla jego osoby”²². Zamiarem Lutera, zdaniem ks. Zygmunta Michelisa, nie było tworzenie nowego wyznania, a jedynie naprawa funkcjonowania istniejącego Kościoła: „Jako człowiek wykształcony i mądry rozumiał historyczne przyczyny deformacji Kościoła i pragnął przez reformację przywrócić wiarę, naukę i życie z czasów starokościelnych”²³, „odnowienie stęchłych i zmurszałych przybytków Kościoła średnich wieków”²⁴. Uznawano, że Reformacja to powrót do korzeni: „W wieku XVI oddzielili się od Kościoła rzymskiego – czytamy w „Jednocie” – nie po to by zerwać z tradycją chrześcijaństwa pierwotnego, lecz by te właśnie tradycje wzmocnić i wrócić tym samym do nauki, kultu i religijności pierwszych dni”²⁵.

¹⁷ *Książka o Doktorze Luterze, Słowo wstępne tłumacza, M. Winklera*. „Głos Ewangelicki” 1935, nr 26.

¹⁸ Z. M. *Śladami wodza*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1937, nr 44.

¹⁹ Ks. R. Danielczyk, *Czem była Reformacja!*, „Przegląd Ewangelicki” 1934, nr 19.

²⁰ Ks. K. Michejda, *Na dzień Reformacji*, „Głos Ewangelicki” 1934, nr 44.

²¹ Ks. Karol S., *Ku nowej reformacji*, „Głos Ewangelicki” 1937, nr 44.

²² Z. M., *Śladami wodza*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1937, nr 44.

²³ Z. M. *Luterska nauka o urzędzie kościelnym*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1934, nr 35.

²⁴ Z. M. *Obchód Reformacji*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1935, nr 44.

²⁵ G. Benignus, *Dlaczego jestem ewangelikiem*, „Jednota” 1939, nr 1.

Słowo „reformacja” pisano różnie: raz z małej litery, raz z wielkiej, ale „Reformator”, to o Lutrze, zawsze z wielkiej. Marcin Luter znalazł się też w wierszu ks. W. R. Missola „Dziękczynienie za Reformację”, gdzie w czwartej zwrotce czytamy:

„Więc wreszcie Luter, doktor teologii szczery,
co go nie zwiody Rzymu klątwy, czy ordery,
miał dane, by z pomyślnym skutkiem rzeknąć hola”²⁶.

W hitlerowskich Niemczech w propagandzie antysemickiej często odwoływano się do skierowanych przeciwko Żydom wypowiedzi Marcina Lutra. Przykładem może być film „Żyd Süß” w reżyserii Veita Harlana, ale w polskich środowiskach ewangelickich ten fakt był przemilczany, nie ustosunkowywano się do tego typu posunięć nazistowskiej maszyny propagandowej. Ograniczano się jedynie do dość enigmatycznych stwierdzeń, np. „Mogą sobie Niemcy dzisiejsze traktować Lutra jednostronnie i patriotyzm tego męża wyzyskiwać do swych politycznych celów; będzie to jednak złośliwe i niezgodne z prawdą przekręcanie intencji Wielkiego Reformatora”²⁷. A ks. Zygmunt Michelis nadmieniał, że „Kościół Reformacji w jej ojczyźnie przechodzi w naszych dniach [...] przez ogień doświadczenia i próby”²⁸. Nie podejmowano też innych kontrowersyjnych tematów takich jak stosunek M. Lutra do wojny chłopskiej w Niemczech, kontaktów Reformatora z islamską Turcją czy krytycznych wypowiedzi na temat koncepcji Mikołaja Kopernika. Ale te kwestie mogłyby zaburzyć jego wyidealizowany obraz.

Zasługą Reformacji była demokratyzacja społeczeństw, może nie od razu w sensie politycznym, ale na pewno w sferze religijnej. Prof. Edmund Bursche nazwał ją „syntezą wiary i wolności”²⁹. O ile w czasach średniowiecza znaczenie osób świeckich w życiu społecznym było niewielkie, rządy – tak twierdził Paweł Hulka-Laskowski³⁰ – sprawowali duchowni, to w społecznościach protestanckich „przywileje i obowiązki podzielone są bardziej równomiernie”³¹,

²⁶ Ks. W.R. Missol, *Dziękczynienie za Reformację*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1934, nr 44.

²⁷ *W rocznicę Reformacji*, „Głos Ewangelicki” 1933, nr 44.

²⁸ Z. M., *Obchód Reformacji*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1935, nr 44.

²⁹ Taki był tytuł jego wykładu wygłoszonego na Akademii z okazji rocznicy Reformacji w Filharmonii Narodowej w Warszawie 1 listopada 1929 r. E. Bursche, *Reformacja – synteza wolności i wiary*, „Głos Ewangelicki” 1930, nr 2.

³⁰ Paweł Hulka-Laskowski, pisarz, publicysta, tłumacz z języka czeskiego był osobą bardzo często zabierającą głos w sprawach ruchu reformacyjnego na łamach prasy ewangelickiej.

³¹ P. Hulka-Laskowski, *Odrodzenie – reformacja*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1937, nr 30.

ludzie są równi wobec Boga, mają dostęp do Słowa Bożego. „Wierzący chrześcijanin nie mógł odtąd pozostawiać obowiązku myślenia księdzu, a musiał sam uczyć się myśleć o sprawach najważniejszych”³². Ruch reformacyjny stworzył możliwości rozwoju badań naukowych: „rodzi się świat wiedzy, której autorytetem najwyższym jest uczciwe sumienie człowieka pragnącego prawdy”³³. Nie tylko zresztą nauki, ale i sztuki, a zwłaszcza muzyki, która stała się jednym z głównych elementów nabożeństwa. Sam Luter pisał pieśni kościelne, np. „Warownym grodem”, hymn Reformacji. Zakładał szkoły muzyczne³⁴.

Podkreślano, że w Polsce, odmiennie niż w krajach zachodnioeuropejskich, Reformacja, oprócz religijnych cech, zawierała w sobie elementy polityczne w postaci postulatów szlacheckich dotyczących reformy państwa, ograniczania wpływu kościoła na życie społeczne.

Publicyści ewangelicy często wracali do sprawy utworzenia w Polsce w XVI w. Kościoła narodowego, który wyzwoliłby Polskę „ze szkodliwego, z punktu widzenia polskiej racji stanu, wpływu supremacji papieża i wyższego kleru nad świecką władzą”³⁵. Wypada przypomnieć, że polski narodowy ewangelicki Kościół był w XIX w. marzeniem ks. Leopolda Otto, i w okresie międzywojennym wśród ideowych spadkobierców pastora takich, jak biskup Juliusz Bursche, ten postulat nadal był aktualny, choć nie istniały szanse na jego realizację. Na łamach „Zwiastuna” czytamy: „Jeśli protestantyzm polski nie przyczyni się do wielkiego dzieła wytworzenia narodowego oblicza Polski, to straci swą rację bytu w Polsce”³⁶. Zwracano uwagę na szeroki oddźwięk Reformacji, głównie wśród szlachty, i przy okazji wymieniano znamienite rody Radziwiłłów, Leszczyńskich, Zborowskich, Działyńskich, którzy w XVI w. przynależeli do wyznań ewangelickich. Podkreślano, że odnowa w Polsce zaczęła się z potrzeby wolności i wśród „ludzi wolnych”, a protestanci nadawali ton życiu narodowemu i stanowili jego najbardziej oświeconą część³⁷.

Dzięki Reformacji rozkwita polska kultura. Jest to jej „złoty wiek” – „w tym okresie język narodowy, polski, dochodzi do głosu i zdobywa sobie

³² P. Hulka-Laskowski, *Poznaj samego siebie*, „Głos Ewangelicki” 1925, nr 40.

³³ P. Hulka-Laskowski, *Odrodzenie- reformacja*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1937, nr 30.

³⁴ Emil Ismer, *Niemiecka pieśń kościelna przed i w czasie reformacji*, „Głos Ewangelicki” 1939, nr 11.

³⁵ R. Lewański, *Reformacja w Polsce*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 44.

³⁶ S. Kozusznik, *Jedno tylko dziedzictwo*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1935, nr 48.

³⁷ Tamże.

prawo obywatelstwa w poezji i literaturze, stawiając trwale pomniki piśmiennictwa polskiego³⁸. Duże znaczenie mają polskie przekłady Pisma Świętego, tzw. Biblia Brzeska, Biblia Gdańska. Tę ostatnią ks. Jan Szeruda nazwał „najcenniejszym pomnikiem Reformacji w Polsce³⁹”, zaznaczając jednocześnie, że nie dorównuje tłumaczeniu Marcina Lutra. Działalność środowisk ewangelicznych w dziele upowszechniania języka ojczystego, poprzez chociażby tłumaczenie Biblii, polskich kancjonalów, zmusiło i Kościół katolicki do szerszego uwzględnienia języka polskiego w swojej działalności⁴⁰. Z ruchem reformacyjnym wiąże się upowszechnienie, także wśród niższych warstw społecznych, umiejętności czytania i pisania, powstanie szkół ludowych, które ks. Waldemar Preiss nazwał: „źródłem wielkości kultury narodów⁴¹”.

Reformacja była dla „duszy narodu polskiego najlepszym nauczycielem i wychowawcą” i teraz, tj. w latach trzydziestych, protestantyzm może „odrodzić naród polski, wzmocnić jego duszę⁴²”. Dla współczesnych, jak mówił ks. Feliks Gloeh na wykładzie dla członków Polskiego Towarzystwa Młodzieży Ewangelickiej w Warszawie, Reformacja zostanie „skarbnicą do czerpania sił duchowych⁴³”. W czasach Reformacji doszukiwano się elementów wpływających na kształtowanie się narodu polskiego, „znamion narodowych”, o których mówił w wykładzie dla teologów odwiedzających Polskę prof. Edmund Bunsche⁴⁴, czy „pierwszych przeblysków świadomości narodowej⁴⁵” – o tym wspominał ewangelicki publicysta Paweł Hulka-Laskowski.

Ewangelicy uważali zgodnie, że czasy Reformacji to najbardziej chwalebny okres w dziejach naszego kraju, lata jego potęgi, „kiedy Polska była silna,

³⁸ A. G. *Czy Reformacja była niebezpieczeństwem dla duszy narodu polskiego?*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 40.

³⁹ Ks. J. Szeruda, *Geneza i charakter Biblii Gdańskiej*, Warszawa 1932, odbitka z „Głosu Ewangelickiego”, *Omówienie Przegląd literacki*, „Głos Ewangelicki” 1934, nr 7.

⁴⁰ R. Lewański, dz.cyt.,

⁴¹ Ks. W. P. *Święto Reformacji*, *Przegląd Ewangelicki*” 1935, nr 21.

⁴² A. G. *Czy Reformacja była niebezpieczeństwem dla duszy narodu polskiego?*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 40.

⁴³ Ks. F. Gloeh, *Czy Reformacja w Polsce upadła?*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 47.

⁴⁴ Został następnie opublikowany w „Przeglądzie historycznym”. Jego omówienie znajdujemy w „Głosie Ewangelickim” 1935, nr 18. w dziale „Przegląd literacki”.

⁴⁵ P. Hulka-Laskowski, *Odrodzenie – reformacja*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1937, nr 30.

potężna; i miała ważki głos wśród narodów Europy⁴⁶ – tak mówił zwierzchnik Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego ks. Juliusz Bursche. Senator RP, długoletni prezes kolegium kościelnego zboru ewangelicko-augsburskiego w Warszawie, Władysław Ludwik Evert uważał nawet, że polscy ewangelicy przewyższali poziomem intelektualnym swoich współwyznawców w Niemczech czy we Francji, a polska Reformacja „niosła ze sobą koncepcję życia, wielki program społeczny i polityczny”, sprawy doczesne, nie tak jak (jego zdaniem) na Zachodzie, nie były najważniejsze⁴⁷. Upadek Rzeczypospolitej w XVIII w. wiązano z załamaniem się Reformacji i triumfem jej przeciwników.

Interesowano się ważnymi wydarzeniami w dziejach XVI-wiecznego protestantyzmu. O Zgodzie sandomierskiej z 1570 r., zakładającej współpracę między kalwinistami, luteranami i braćmi czeskimi w Polsce, jednym z pierwszych porozumień ekumenicznych w Europie pisano, że „stanowiła akt ścisłego przymierza trzech głównych organów protestantyzmu polskiego, mającego zakończyć między nimi spory i zwrócić ich zespolone siły ku obronie wolnej myśli przeciw Rzymowi⁴⁸. Zauważano brak udziału arian w tym porozumieniu. Zgoda sandomierska miała prowadzić do utworzenia polskiego ewangelickiego kościoła narodowego, o czym myśleli ewangelicy i w XVI, i w XIX, i XX w. W 1573 r. sejm uchwalił akt konfederacji warszawskiej wprowadzającej równouprawnienie wyznań i swobodę wyboru wyznania dla szlachty. Dla pastora z Łucka, Oskara Mistschke, to „magna charta wolności religijnej w Polsce, którą królowie przysięgą zatwierdzali⁴⁹”.

Sporo miejsca w publicystyce polsko-ewangelickiej zajmowała polemika z katolicką propagandą, np. wypowiedziami ks. kardynała Aleksandra Kakowskiego, rzymskokatolickiego arcybiskupa warszawskiego, który Lutra nazwał „upadłym i wiarołomnym mnichem”. Paweł Hulka-Laskowski w odpowiedzi napisał w sposób stanowczy, ale nie napastliwy: „Reformacja nie tylko potępiła Rzym, ale oderwała mu miliony wiernych [...] Rzym jej kochać nie może i nie powinien. Ale niekoniecznie musi nas nienawidzić i mógłby nam nie

⁴⁶ *Mowa NPW Ks. Biskupa Dr Juliusza Burschego na 150-lecie Kościoła Naszego w Warszawie*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1932, nr 24.

⁴⁷ W.L. Evert, *Między nicością grobów a marzeniem*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1939, nr 38.

⁴⁸ E. Hausbrandt, *Rzut oka na udział Zboru Warszawskiego w ogólnych dziejach wyznań ewangelickich*, „Głos Ewangelicki” 1930, nr 6.

⁴⁹ O. Mistschke, *Konfederacja warszawska 28 stycznia 1573*, „Głos Ewangelicki” 1938, nr 9.

odmawiać szacunku”⁵⁰. Z krytyką spotkały się też twierdzenia prasy narodowej, np. „Prosto z mostu”, że Reformacja wprowadziła w Polsce anarchię, dając szlachcie możliwość wyboru wyznania. Tak pisał prawnik i publicysta, Wojciech Wasiutyński⁵¹.

Na łamach pism związanych z Kościołem Ewangelicko-Augsburskim znajdujemy artykuły nie tylko o luteranach, ale i o innych grupach wyznaniowych powstałych w dobie Reformacji. Najwięcej kontrowersji wzbudzali bracia polscy, czyli arianie. W ich przypadku mamy rozbieżne oceny; zwracano uwagę, że było wśród nich „wiele niespokojnych umysłów” i że kwestionowali oni dogmat o Trójcy Świętej, w związku z tym nie można ich uznać za wyznanie chrześcijańskie, ale jednocześnie podkreślano, że zakładali szkoły, interesowali się sprawami społecznymi⁵². Działalność antytrynitarzy miała, zdaniem ewangelickiego publicysty Ryszarda Lewańskiego, wpływ na upadek Reformacji w Polsce: „Dochodząc w badaniu Pisma Św. do niezwykle śmiałych wniosków [...] spowodowali zachwianie się w szerszych masach wiary i ufności w wartość nauki, opartej na Biblii”⁵³. Jednocześnie podkreślano, że bracia polscy byli zwalczani przez inny odłam protestantyzmu, mianowicie przez kalwinistów, nawet bardziej niż przez katolików⁵⁴.

Niezbyt dużo miejsca w prasie afiliowanej przy Kościele Ewangelicko-Augsburskim poświęcano początkom kalwinizmu. Reformatorzy, tacy jak Ulrich Zwingli czy Jan Kalwin, postrzegani byli jako sojusznicy Marcina Lutera w walce z Rzymem⁵⁵. Natomiast w wydawnictwach związanych z Kościołem Ewangelicko-Reformowanym postać genewskiego reformatora pojawiała się znacznie częściej, choć nie zawsze bezkrytycznie, np. spalenie przez niego kaznodziei, Miguela Serveta, mającego odmienne poglądy w kwestiach religijnych uznano za wielki błąd, „błąd stulecia”⁵⁶. Uczcić postanowiono też okolicznościowym artykułem postać Zwinglego w 450. rocznicę jego urodzin⁵⁷.

⁵⁰ P. Hulka-Laskowski, *Coraz wyraźniej*, „Głos Ewangelicki” 1926, nr 16.

⁵¹ T. Gruda, *Przeklęty duch reformacji*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1936, nr 27.

⁵² A. R. *O arjanach polskich*, „Głos Ewangelicki” 1936, nr 24

⁵³ R. Lewański, *Reformacja w Polsce*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 44.

⁵⁴ *O arjanach polskich*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1936, nr 24.

⁵⁵ J. Naumiuk, *Nowe wartości*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1931, nr 31.

⁵⁶ T. Gruda, *Polska jako obowiązek*, „Jednota” 1926, nr 2.

⁵⁷ R. Kesselring, *Urlyk Zwingli (w 450 rocznicę urodzin wielkiego teologa i reformatora)* „Jednota” 1936, nr 1.

Pisano o początkach Reformacji w krajach, gdzie dominowali kalwiński: w Holandii⁵⁸ czy w Szwajcarii⁵⁹.

Publicyści protestanccy sięgali do dziejów XVI-wiecznego ruchu reformacyjnego, także w Kościele Ewangelicko-Augsburskim, to jest luterańskim, za swoje uznawali zarówno kalwińskie, jak i ariańskie tradycje szlachty polskiej. Co ciekawe nie nawiązywano do bogatych dziejów, głównie luterańskiej, Reformacji w niemieckojęzycznych miastach Prus Królewskich, np. Gdańska, Torunia czy Elbląga, jako że miała ona nie polski charakter, nie pasujący do obowiązującej narracji. W artykule z 1939 r. pt. „Złote czasy Gdańska” autor pisze o rozkwicie miasta w XVI, XVII w., związanym z przynależnością do Rzeczypospolitej. Nie informuje natomiast czytelników o sytuacji wyznaniowej, o tym że dominowali w nim protestanci, którzy nadawali ton życiu politycznemu, kulturalnemu, gospodarczemu⁶⁰. Pisano o sukcesach Reformacji na Śląsku i na Mazurach. Podkreślano, że utorowała drogę do protestantyzmu „paręset tysięcy prostego ludu”⁶¹ na tych terenach. Szczególną uwagę poświęcano Śląskowi Cieszyńskiemu, głównemu skupisku ludności polsko ewangelickiej w II Rzeczypospolitej, gdzie lud wiernie służył luteranizmowi od XVI w.⁶² W prasie ewangelickiej ukazywały się artykuły poświęcone początkom protestantyzmu w poszczególnych miastach, np. w Krakowie⁶³ czy w Wilnie⁶⁴.

Wśród przyczyn upadku Reformacji w Polsce wymieniano działalność jezuitów, „najżarliwszych prześladowców heretyków”⁶⁵, sprowadzonych do Polski przez kardynała Stanisława Hozjusza. Poprzez sprawną organizację, oparcie na szkolnictwie, „intrygując i spiskując [...] doszli do przeważającego wpływu na rządy w Polsce”⁶⁶. Także podziały wewnątrz ruchu reformacyjnego,

⁵⁸ J. A. Nadebragt, *Z dziejów Reformacji w Holandii*, „Jednota” 1938, nr 7-8, 9.

⁵⁹ N., *400-lecie Reformacji Genewskiej*, „Szlakiem Reformacji” 1937, nr 1-2.

⁶⁰ Z. A. P., *Złote czasy Gdańska*, „Głos Ewangelicki” 1939, 34.

⁶¹ Ks. F. Gloeh, *Czy Reformacja w Polsce upadła?*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 47.

⁶² A. Buzek, *O stosunkach religijnych na Śląsku Cieszyńskim w dawnych czasach. Referat jaki wygłosił ks. Andrzej Buzek w ewang. kościele garnizonowym w Warszawie 26 X 1930*, „Głos Ewangelicki” 1930, nr 46.

⁶³ W. Niemczyk, *Protestantyzm krakowski. Przed powstaniem Zboru i Dzieje Zboru pierwszego w Krakowie*, „Głos Ewangelicki” 1930, nr 40, 41.

⁶⁴ *Uwagi i wyznaniach religijnych w Wilnie*, „Głos Ewangelicki” 1930, nr 41.

⁶⁵ Ks. F. Gloeh, *Czy Reformacja w Polsce upadła?*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 47.

⁶⁶ R. Lewański, *Reformacja w Polsce*, „Głos Ewangelicki” 1935, nr 44.

a zwłaszcza wśród zwolenników „wyznania helweckiego”, nie sprzyjały rozwojowi protestantyzmu. Ks. Juliusz Bursche wysunął nawet tezę, że gdyby Reformacja miała luterancki charakter, to by przetrwała: „Ten anarchiczny subiektywizm, wywołany brakiem określonego i niewzruszonego wyznania, jakie luteranizm posiadał w Konfesji Augsburskiej, był główną przyczyną upadku protestantyzmu w Polsce”⁶⁷.

Zabrakło też w Polsce rodzimego reformatora na skalę Lutra czy Kalwina; Jan Łaski, z racji swojej przedwczesnej śmierci nie mógł spełnić takiej roli, tak uważał Ryszard Lewański. Zdaniem tegoż autora nie mieliśmy też władców takich jak Chrystian III w Danii czy Gustaw I w Szwecji, który to „zaryzykował swój tron i prestige, narzucając krajowi nową naukę”. Zygmunt August wprawdzie nie był wrogo nastawiony do ruchów reformacyjnych, ale na stworzenie polskiego ewangelickiego kościoła narodowego się nie zdecydował. Nie sprzyjał rozwojowi Reformacji brak trzeciego stanu, będącego główną jej podporą na całym Zachodzie. Poza Śląskiem i Prusami Wschodnimi, nie należącymi do Rzeczypospolitej, luteranizm czy kalwinizm nie znalazł oparcia w warstwie chłopskiej, ludzie polskim. Odrodzenie się mieszczaństwa polskiego w XIX i XX w. stwarzało nadzieję na rozwój protestantyzmu na ziemiach polskich.

Pomimo rywalizacji, zwłaszcza między redaktorami, „Zwiastun Ewangeliczny” i „Głos Ewangelicki” w kwestiach oceny Reformacji się nie różniły; polscy ewangelicy mówili jednym głosem. Środowiska polsko-ewangelickie w odrodzonej Rzeczypospolitej zmagające się z narastającymi tendencjami nacjonalistycznymi i konfliktami narodowymi, odwołując się do dorobku polskiej Reformacji, chciały zaznaczyć swoje miejsce w społeczeństwie polskim, pokazać inną, nie rzymskokatolicką, perspektywę nie tylko historii, ale i teraźniejszości, a może i przyszłości Polski. Do dorobku Reformacji w wymiarze europejskim, jak i polskim, podchodzono dość bezkrytycznie. Była dziełem Stwórcy i dawała ludziom, w tym i Polakom, „prawdziwą” wiarę. Czasami przy ocenie ruchu reformacyjnego dawały o sobie znać różnice konfesyjne między luteranami a kalwinistami.

Summary: Reformation in the “Revived Republic of Poland” Polish Evangelical opinion-forming circles in the interwar period towards Reformation heritage.

⁶⁷ J. Bursche, *Specjalne postannictwo luteranizmu w dobie obecnej. Streszczenie referatu, wygłoszonego przez NPW ks. Bpa. Burschego na wszechświatowym Konwencie Luterańskim w Kopenhadze*, „Zwiastun Ewangeliczny” 1929, nr 40.

The Polish Evangelical opinion-forming circles within the interwar period presented their opinions in the Evangelical press, among others, “Głos Ewangelicki” (Evangelical Voice) and “Zwiastun Ewangelicki” (Evangelical Herald). For the Polish people then Reformation time was the period of building up foundations for the Polish Protestantism. Efforts were focused on strengthening their sense of both Polish as well as Protestant identity and witnessing the Polish roots of the Polish Protestantism. Much space was dedicated to the person of Martin Luther, importance of Reformation for the development of the Polish culture and national language. The fall of the reformation movement and its various trends were considered. Approach to the achievements of Reformation both in European and Polish dimensions was pretty uncritical – as it was the God’s work and gave people, including Poles “true” faith.

Keywords: Reformation, interwar period, Poland

Prof. zw. dr hab. Tadeusz Stegner - Instytut Historii Uniwersytetu Gdańskiego. Zajmuje się dziejami polskiej myśli politycznej, kwestiami narodowo-wyznaniowymi w Europie środkowo-wschodniej, ze szczególnym uwzględnieniem historii protestantyzmu na ziemiach polskich w XIX i XX w. oraz zagadnieniami życia codziennego i historii turystyki. Ma w swoim dorobku ponad 100 publikacji. Najważniejsze z nich: *Liberalowie Królestwa Polskiego 1904-1915*, Gdańsk 1990; *Polacy-ewangelicy w Królestwie Polskim 1815-1914*, Gdańsk 1992; *Bóg, protestantyzm, Polska. Biografia pastora Leopolda Marcina Otto*, Gdańsk 2000; *Po słońce i wodę. Polscy letnicy nad Bałtykiem w XIX i w pierwszej połowie XX wieku*, Gdańsk 2004 (współautor); *Ewangelicy ziem polskich XIX wieku. Sylwetki wybitnych postaci*, Gdańsk 2008. *Historia turystyki. Polska i świat*, Gdańsk 2016. Pod jego redakcją ukazało się kilkanaście zbiorów studiów. Jest członkiem Rady Muzeum przy Muzeum Miasta Gdyni i Rady Muzeum Sopotu. Pełnił funkcję prezesa Gdańskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ewangelickiego.